

## **25 grudnia 2017. Narodzenie Pańskie. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

Msza w dzień

*Msza w dzień*

(Iz 52,7-10)

O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrmijcie radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

(Ps 98,1-6)

REFREN: Ziemia ujrzała swego Zbawiciela

Śpiewajcie Panu pieśń nową,  
albowiem uczynił cuda.

Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica  
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,  
na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.  
Wspomniał na dobroć i wierność swoją  
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi  
zbawienie Boga naszego.  
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemio,  
cieszcie się, weselcie i grajcie.

Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry,  
przy wtórze cytry i przy dźwięku harfy.  
Przy trąbach i przy dźwięku rogu,  
na oczach Pana i Króla się radujcie.

(Hbr 1,1-6)

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten /Syn/, który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem. Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży!

Zajaśniał nam dzień święty, pójdźcie narody, oddajcie pokłon Panu, bo wielka światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię.

(J 1,1-18)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było /Słowo/, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, /o Nim/ pouczył.

## **Komentarz**

Adam Mickiewicz w następującym dwuwierszu skomentował dzisiejszą Ewangelię:

*Słowo stało się ciałem, ażeby na nowo  
Ciało twoje, człowieku, powróciło w słowo.*

Spróbujmy rozwinąć tę myśl naszego narodowego wieszczka. Kilka dni temu wyjaśniałem, że grecki wyraz *logos* ma wiele znaczeń, ale dzisiaj zastanówmy się nad jego pierwszym znaczeniem i zapytajmy, dlaczego Syn Boży jest nazwany Słowem. Otóż Jednorodzonego Syna Bożego nazywamy Słowem, bo w Nim i tylko w Nim Ojciec Przedwieczny wypowiada całą nieskończoność swojej Boskości. Równy swojemu Ojcu Syn Boży jest zarazem Słowem stwórczym: właśnie przez Niego Ojciec Przedwieczny stworzył świat i wszystko podtrzymuje w istnieniu.

To właśnie Boskie Słowo stało się ciałem, przyjęło człowieczeństwo. To prawda, że Bóg od dawien dawna przemawiał do nas ludzi. Przemawiał i wciąż przemawia przez ten świat, którym nas obdarował, aby był naszym domem. "Wielokrotnie i na różne sposoby – jak czytamy w Liście do Hebrajczyków – Bóg przemawiał przez proroków". Ponadto przemawiał i wciąż przemawia przez swoją codzienną opatrzność nad nami. Ale całe to Boskie różnorodne przemawianie do nas zmierza do tego, że tak ostatecznie Bóg chce nam powiedzieć jedno jedyne Słowo, ale za to Słowo nieskończone, Słowo, które jest Życiem wiecznym, Słowo, które jest Synem Bożym. Bóg przemówił do nas swoim własnym Synem, który stał się człowiekiem, odkupił nas na krzyżu i przez swoje zmartwychwstanie stał się Nadzieją naszego zmartwychwstania.

Otóż Adam Mickiewicz poucza nas mniej więcej tak: Skoro Bóg aż tak nas umiłował, że przemówił do nas swoim własnym Synem, że Jego Słowo stało się ciałem – to wypada z naszej strony, abyśmy na tę Bożą miłość odpowiedzieli miłością jakąś analogiczną – abyśmy Boga pokochali ze wszystkich myśli, ze wszystkich sił i z całego serca. Mickiewicz próbuje podpowiedzieć nam jeszcze więcej: próbujmy sami, całymi sobą, stawać się słowem odpowiedzi na miłość Bożą. Bo wsłuchajmy się jeszcze raz w ten dwuwiersz Adama Mickiewicza:

*Słowo stało się ciałem, ażeby na nowo  
Ciało twoje, człowieku, powróciło w słowo.*

*O. Jacek Salij OP*